

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/k-k/roman-krolikowski/51756,Roman-Krolikowski.html>
2024-07-16, 14:32



ppłk piech. **Roman Feliks Stanisław Antoni Królikowski (Poraj-Królikowski)**. Urodzony 7 X 1902 we Lwowie, syn Antoniego i Jadwigi z Bielańskich. Egzamin dojrzałości złożył w I Szkole Realnej we Lwowie (1919). W latach 1913-1914 należał do V drużyny harcerskiej we Lwowie (drużynowy Adam Ajdukiewicz, późniejszy generał WP). Odbyswał ćwiczenia wojskowe z Drużynami Strzeleckimi. Z chwilą zorganizowania Legionu Wschodniego wstąpił do niego jako harcerz, pełnił służbę do rozwiązania tej formacji. Ze względu na młody wiek nie został przyjęty do formacji wojskowych.

Mając 16 lat, wziął udział w obronie Lwowa, od 22 XI 1918 do 18 XII 1918 w 2 komp. 1 Pułku Strzelców Lwowskich (38 p.p.). Od 1 II 1919 w DOW Kraków, do 1 VI 1919 podoficer kancelaryjny. Następnie do 1 IX 1919 był podoficerem ordynansowym w Dowództwie Grupy Operacyjnej „Styr” gen. Gustawa Zygańłowicza. 9 VIII 1919 został mianowany jednorocznym plut. Od 1 IX 1919 był w Szkole Podchorążych Piechoty (kl. 20), od 1 VI 1920 na froncie bolszewickim jako dca plut w 2 komp. 105 p.p. 1 VIII 1920 mianowano go ppor., przeniesiono do 40 p.p., w którym dowodził plut. 2 komp. Na froncie przebywał do 31 XII 1920, następnie do 31 XII 1924 był dcą plut. 2 komp. 40 p.p. (Strzelcy Wielkopolscy). Oceniany jako „dobry dowódca plutonu”. Awansował do stopnia por. 1 IX 1922. Był jednym z pierwszych oficerów, którzy zgłosili się do służby w KOP, służąc od 1 I 1925 w 11 baonie KOP w Mizocz, w którym dowodził kompanią. Od 15 III 1926 w ramach reorganizacji razem z 1 komp. przeszedł do 23 baonu KOP. Opuszczając 11 baon, otrzymał pochwałę jego dcy mjr. Kaszy. W KOP służył do 1 X 1928, w tym czasie do 15 VII 1926 w 2 komp. 23 baonu KOP, następnie do 31 XII 1926 jako oficer wywiadowczy w dtwie 6 Brygady KOP. Potem służył jako oficer wywiadowczy w 21 baonie KOP (Niemenczyn), z którego 1 V 1927 został przeniesiony na takie samo stanowisko do 12 baonu KOP. Opuszczając Niemenczyn, otrzymał pochwałę dcy 21 baonu KOP mjr. Gryla. W okresie służby w KOP ukończył 2-tygodniowy kurs narciarski w Zakopanem, uzyskując kwalifikację na drugiego instruktora.

1 II 1928 został skierowany na 6-tygodniowy kurs informacyjno-wywiadowczy, w Oddz. II SG, który ukończył z wynikiem dobrym. Do 1 X 1928 służył nadal jako oficer wywiadowczy w 12 baonie KOP. Od 4 X 1928 w dyspozycji szefa Dep. Piech, i szefa Biura Pers. MSWojsk. Przeniesiony został do Eksp. Oddz. II SG Nr 4 w Katowicach, w której służył do 1 V 1935, początkowo jako referent, następnie jako kierownik Referatu Kontrwywiadowczego.

Po tej dacie znalazł się w Centrali Oddz. II SG w dyspozycji MSZ, co oznaczało przejście do pracy specjalnej zewnętrznej. W połowie 1935 został fikcyjnie przeniesiony do rezerwy, co wiązało się z jego przyszłą służbą, formalnie związaną z MSZ. Po dwumiesięcznych przygotowaniach w zakresie służby na placówce limitrofowej objął Plac. Wyw. „Eleda” Oddz. II SG w Wiedniu, ulokowaną przy tamtejszym Poselstwie RP. Placówką kierował mjr

Stanisław Włodarkiewicz, ponadto w jej skład wchodził urzędnik poselstwa Stanisław Libicki. Królikowski funkcjonował pokrywkowo jako urzędnik poselstwa pod nazwiskiem „Józef Bielański”, które było panięńskim jego matki. W Wiedniu zajmował się kontrwywiadem i zagadnieniami ukraińskimi. Awansowany został do stopnia kpt. ze starsz. z 19 III 1936.

1 III 1936 został skierowany na limitrofową Plac. Wyw. Nr 8 „Jur” do Budapesztu, gdzie nadal funkcjonował pod nazwiskiem „Józef Bielański”. Placówka ulokowana była początkowo przy Konsulacie RP, a Królikowski występował jako attache konsulatu. Zdaniem, z jakim skierowała go Centrala, a właściwie Referat „Zachód”, do Budapesztu, było utworzenie sieci „mob” opierającej się na zwerbowanych agentach. Jako placówka limitrofową Placówka „Jur” miała po wybuchu wojny z Niemcami przejąć kontrolę nad częścią agentury umieszczonej w Niemczech, a do tego czasu zadaniem rezydenta było zorganizowanie sprawnego systemu komunikowania się. Konsul Zdzisław Chełmicki, mimo iż poinformowany został o roli, jaką miał spełniać Królikowski, przydzielił mu referaty handlowy, wojskowy, opiekę nad Polonią węgierską, a także sprawy związane z rentami inwalidzkimi byłych żołnierzy c.k. armii. Utrudniało to wykonywanie zadań kpt. Królikowskiemu, którego rezultaty służby po trzech miesiącach były oceniane jako niezadawalające, gdyż nie zdołał zwerbować przez ten czas agentów. Postęp nastąpił z chwilą wciągnięcia do współpracy urzędników konsulatu zajmujących się sprawami wizowymi i paszportowymi. Wskazali oni kpt. Królikowskiemu osoby, które potencjalnie nadawały się do pełnienia funkcji agentów. Dzięki temu w lipcu 1936 dysponował on siatką trzech agentów werbowniczych i jednego agenta kontrwywiadowczego, którym zorganizował wyjazdy werbunkowe, głównie do Niemiec. W raportach kpt. Królikowskiego znajdują się kryptonimy jego agentów: nr 2085 (NN), który jako agent werbunkowy pozyskał kolejnych dwóch agentów (nr 2498, nr 24990). Pierwszy z nich wykonywał zadania rozpoznania wojskowego i przemysłowego na terenie Berlina, drugi przeznaczony był do zadań defensywnych. Po półrocznym okresie funkcjonowania Placówki „Jur” pod kierownictwem kpt. Królikowskiego oceniano, iż zbudował podstawy placówki limitrofowej, częściowo kontrolował przejścia graniczne na Węgrzech, nadesłał do central m.in. opracowanie O organizacji kontrwywiadu w Budapeszcie. Było to jednak zbyt mało, aby wypełnić nałożone na Placówkę „Jur” zadania. Kpt. Królikowski powodów tego stanu dopatrywał się w samej koncepcji ulokowania jej w strukturze konsulatu, przy czym wskazywał na jego zdaniem bardzo istotnych uchybienia w jego funkcjonowaniu. Przekładało się to dla placówki na niedogodności natury technicznej, ale przede wszystkim na narastający konflikt między kpt. Królikowskim a urzędnikami konsulatu, objawiający się niechętnym i nieufnym ich stosunkiem do oficera wywiadu. Ten stan wynikał po części z krytycznego stanowiska kpt. Królikowskiego do kadry konsulatu, w słanych do Centrali MSZ raportach wskazywał na istniejące w ich pracy i postawie uchybienia. W opinii W. Skóry wręcz opisywał ich z dużą niezyczliwością. Miało to jednak najwidoczniej uzasadnienie, gdyż spowodowało wymianę połowy personelu konsulatu i odwołanie konsula Chełmickiego.

Sam kpt. Królikowski i jego placówka zgodnie z jego sugestią od 15 VIII 1936 zostali przeniesieni do Poselstwa RP w Budapeszcie, gdzie istniały lepsze warunki dla jej funkcjonowania, przede wszystkim z uwagi na zachowanie jej tajności. W Poselstwie kpt. Królikowski od listopada 1936 występował jako attache honorowy, a następnie tytularny II sekr. Poselstwa RP w Budapeszcie. Również stosunki z posłem Leonem Orłowskim sam kpt. Królikowski oceniał jako złe, choć poseł przydzielił rezydentowi dwa wygodne pokoje i oświadczył mu, iż nie przydziela mu żadnych obowiązków urzędniczych, aby mógł skoncentrować się na wypełnieniu swojej misji.

W 1938 kpt. Królikowski informował o swoich zasadniczo złych kontaktach z placówką dyplomatyczną i konsulatem. Dowodem obstrukcyjnych poczynań posta wobec Oddz. II było np. umieszczenie, wbrew wyraźnym zaleceniom, radiostacji poselstwa w pomieszczeniach na parterze budynku, gdzie mieszkała służba. Ponadto osoby ze służby posta nie gwarantowały zachowania tajemnicy. Powodem wyraźnej niechęci wobec kpt. Królikowskiego miały być jego interwencje w Warszawie, powodujące zwolnienia, wcześniej pracowników Konsulatu, a następnie Poselstwa. Mimo takich okoliczności udało się jednak w końcu 1936 podjąć Placówkę „Jur” merytoryczną pracę, początkowo w oparciu o czterech pozyskanych współpracowników. Do współpracy pozyskał też sekretarza Konsulatu Leopolda Raszyka, który dostarczał mu informacji o Polonii i klientach Konsulatu. Do Centrali Oddz. II zaczęły napływać od kpt. Królikowskiego meldunki odnośnie organizacji agentury SD na Węgrzech, także o sytuacji politycznej na Słowacji, w Austrii. W przesyłanych meldunkach kpt. Królikowski wykorzystywał również własne obserwacje, jakie odnotowywał, podróżując często między Budapesztem, Wiedniem i Koszycami. Wg L. Gondka okolicznością paradoksalnie sprzyjającą jego działalności był fakt, iż działał sam, nawet bez sekretarki. Niezdekonspirowany kierował zawiązaną siecią do wybuchu wojny. Z meldunku sytuacyjnego z końca 1938, a więc już po Anschlussie Austrii, wynika, iż dysponował w tym czasie agentem werbującym i obserwatorem w Koszycach, lotnym obserwatorem w Niemczech i na Węgrzech, agentem o profilu kontrwywiadowczym na Węgrzech, czterema agentami „próbnymi” w Niemczech, Austrii i na Węgrzech.

W opinii szefa Wydz. II Wywiadowczego ppłk. dypl. S. Mayera za 1937 kpt. Roman Królikowski zasłużył na ocenę „bardzo dobry”. Przedstawiony został do odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi z opłnią: „Pracuje na eksponowanym stanowisku z poświęceniem, wykazując dużą ambicję pracy. Dotychczasowe wyniki bardzo dobre”.

W okresie kryzysu sudeckiego oraz w czasie przygotowań do zajęcia przez Niemcy Czech w marcu 1939 Placówka „Jur” informowała o znanych sobie faktach związanych z tą akcją. Prowadziła ona też obserwację koncentracji wojsk niemieckich na Polskę, działając na rzecz Referatu „Wschód” Wydz. Ha. Po wybuchu wojny Placówka „Jur” przyjęła oficerów wywiadowczych ewakuujących się ze strefy bezpośredniego zagrożenia niemieckiego, w tym mjr. art. Morcinka, kierownika plac. w Wiedniu. W listopadzie 1939 płk dypl. J. Smoleński opiniował kpt. Królikowskiego: „Stary doświadczony oficer wywiadowczy. Kierownik placówki w Budapeszcie. Nawiązał tam dobre stosunki i dawał dobre informacje o współpracy węgiersko-niemieckiej. Miał przygotowany aparat wyw. działający na

wypadek wojny na teren Austrii". Mimo wyraźnych sukcesów i świetnej znajomości terenu kpt. Królikowski został 1 X 1939 odwołany z zajmowanego stanowiska, a na jego miejsce przyszedł mjr kaw. Jan (IV) Zakrzewski. Powodu odwołania z funkcji można szukać w misji, jaką wykonał kpt. Królikowski, który zawiózł dla internowanego w Rumunii marszałka Śmigłego-Rydza raport o stanie wojska polskiego na Węgrzech, jakiego zażądał marszałek od attache wojskowego w Budapeszcie ppłk. dypl. J. Emisarskiego. Ponadto zawiózł do Rumunii meldunek ppłk. pil. Macieja Łzyckiego, który przyleciał z Warszawy do Budapesztu, od gen. J. Rómmla z poleceniem przedstawienia marszałkowi sytuacji w broniącej się jeszcze stolicy. Kpt. Królikowski zjawił się w Bukareszcie 26 IX u attache wojskowego ppłk. dypl. T. Zakrzewskiego. Do miejsca internowania marszałka Craiovej kpt. Królikowski nie dojechał, przywiezione meldunki dostarczyli marszałkowi attache wojskowy i ppłk dypl. Jan Kowalewski. Wskazanie na związek przyczynowy tej misji z szybko ogłoszonym zdjęciem kpt. Królikowskiego z dotychczasowej funkcji wydaje się uprawnione, biorąc choćby pod uwagę nieco późniejsze perturbacje gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego, którego wysłannik przekazał informacje jako Naczelnemu Wodzowi marsz. Śmigłemu-Rydzowi, za co twórca SZP szybko stracił kierownictwo organizacji. Obawa nowych władz przed restytucją wpływów sanacji dawała już o sobie znać. Dotychczasowa Plac. Wyw. „Jur” przekształciła się w końcu 1939 w Eksp. Oddz. II Szt. NW o krypt. „W”. Kpt. Królikowski pozostawał w Budapeszcie do 15 IX 1940, w tym czasie od 5 I 1940 służył w Bazie Łączności Zagranicznej ZWZ „Romek”, kierując w niej działem kasowym. Zajmował się również organizowaniem szlaków i punktów przerzutowych na byłej granicy polsko-węgierskiej. W związku z zagrożeniem jego osoby wynikającym z możliwych konsekwencji masowych aresztowań, w tym kmdta Bazy „Romek” ppłk. dypl. Alfreda Krajewskiego „Polesińskiego”, kpt. Królikowski odszedł we wrześniu 1940 z bazy na kierownika plac. przerzutowej w Zagrzebiu, gdzie przebywał do 15 XI 1940. Rozkazem Naczelnego Wodza został następnie odesłany do Brygady Karpackiej i 4 XII 1940 znalazł się w Palestynie. Do 10 II 1941 przebywał w Ośrodku Zapasowym SBSK jako kmdt grupy oficerskiej. Następnie służył w Legii Oficerskiej SBSK w Egipcie jako oficer wywiadowczy. Od 1 I do 10 III 1942 był adiutantem dcy w Dowództwie WPSW gen. Józefa Zająca. Od 24 III do 5 IV 1942 był na brytyjskim kursie badania fotografii lotniczych, następnie do 2 V 1942 na brytyjskim kursie przesłuchiwania jeńców. Po ukończeniu szkoleń od 15 V do 1 IX 1942 pełnił funkcję oficera łącznikowego przy brytyjskim dtwie na Środkowym Wschodzie w Kairze. 1 IX 1942 został wyznaczony kierownikiem Referatu Wywiadowczego Eksp. Oddz. II „Bałk.”, pracował też na rzecz Eksp. Oddz. II „ESWU” w Kairze. Pozostając na tym stanowisku do 27 IX 1945, jednocześnie pełnił tę funkcję pokrywkowo z tyt. wicekonsula (1 I 1943 - 1 VII 1944) w Konsulacie Gen. RP w Stambule. Mianowano go mjr. 27 V 1945.

Od 27 IX 1945 był polskim komendantem placu w Aleksandrii, od 25 IX 1946 oficerem łącznikowym dtwa JWSW przy brytyjskim dtwie na Środkowym Wschodzie. 27 I 1948 z dow. JWSW został przeniesiony do PRC.

Od 6 III 1948 do 27 III 1949 w PKPR. Następnie wysłany został do Nairobi, gdzie prowadził akcję likwidacji polskich obozów i ewakuacji oraz łączenia rodzin wojskowych z Kenii,

Tanganiki, Rodezji i południowej Afryki. W ciągu kilku lat pobytu w Nairobi pełnił obowiązki kierownika konsulatu belgijskiego, następnie pracował jako księgowy. Ostatecznie osiedlił się z żoną w Johannesburgu. Nadal pracował społecznie wśród Polonii w zachodniej i południowej Afryce. Był redaktorem „Biuletynu Polskiego”, miesięcznika wydawanego w Johannesburgu. Pełnił funkcję prezesa Zjednoczenia Osadników Polskich w Afryce Południowej. Prowadził zażyłą korespondencję w latach 60 z ppłk. Edmundem Piechowiakiem, mjr. Tadeuszem Szumowskim, mjr. Adamem Świtkowskim. Pisał pamiętniki. W 1971 opublikował w paryskich „Zeszytach Historycznych” (nr 20): Z cyklu „Dokumenty” o obronie Warszawy w 1939 oraz Przygotowania niemieckie do agresji na Polskę w roku 1939”. Zbiór dokumentów Referatu zachodniego Oddziału II Sztabu Głównego z 1939 r. Awansował do stopnia ppłk. ze starsz. z 1 I 1964 (Naczelny Wódz - Rada Trzech).

Zmarł nagle 23 II 1973 w Johannesburgu, pochowany na cm. West Park. Żonaty, związek zawarł po wojnie.

Odznaczenia:

- Złoty Krzyż Zasługi,
- Medal Niepodległości,
- Medal Wojska,
- Srebrny Krzyż Zasługi,
- Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 (1928),
- Medal 10-lecia Odzyskanej Niepodległości (1928),
- Srebrny Medal za Długoletnią Służbę (1938),
- Brązowy Medal za Długoletnią Służbę (1938),
- British Star 1939-1945 (bryt.),
- Africa Star (bryt.),
- War Medal (bryt.),
- Defence Medal (bryt.).

Opracował: **Tadeusz Dubicki, Andrzej Suchcitz**. Tekst ukazał się w: Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939-1945, Tom II, Warszawa 2011, s. 147-152.